



BARTNICTO W POLSCE

Rysunek z groty pajęczej

Datowany na 12000 lat przedstawia kobietę odbierającą miód pszczołom



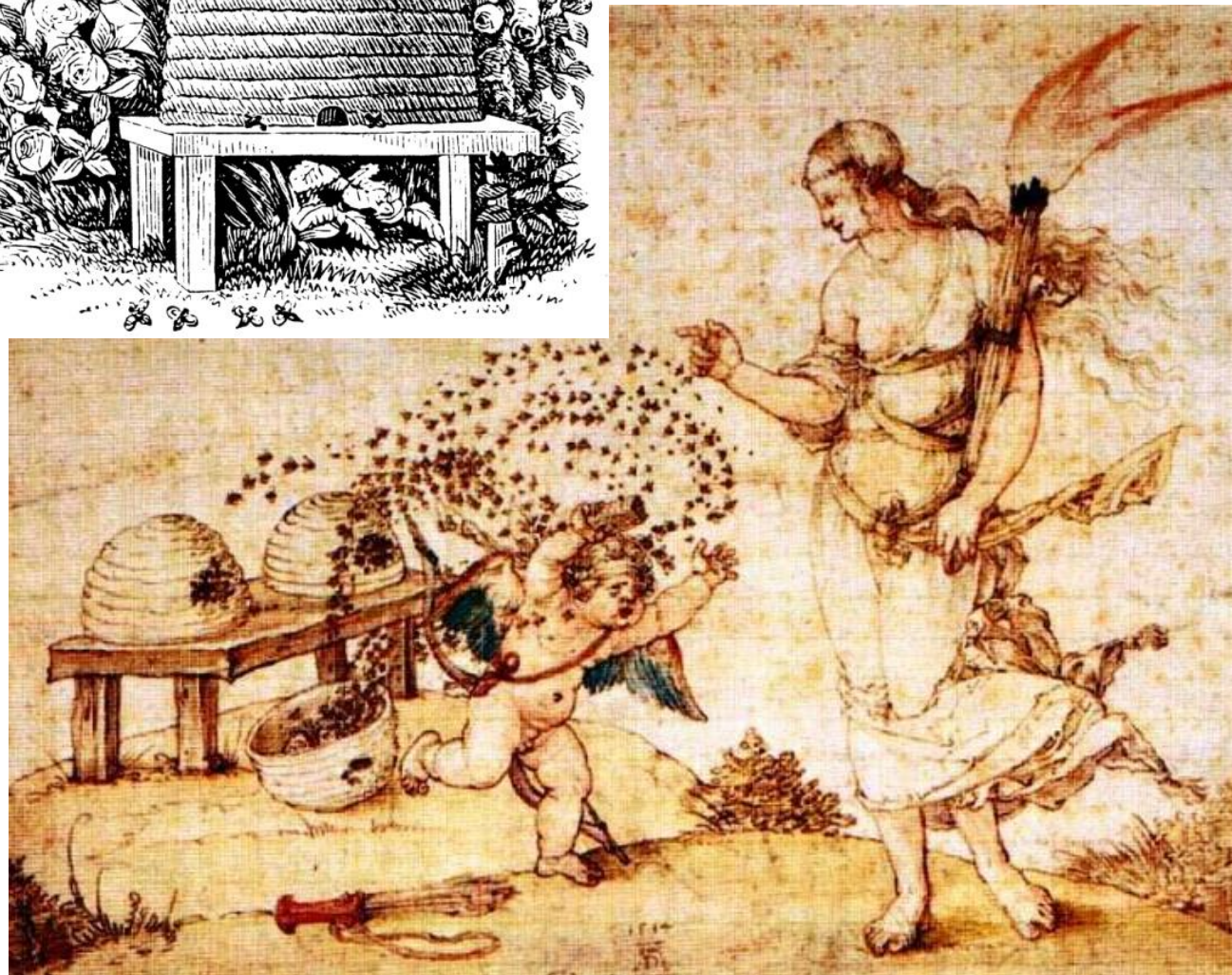
Starożytność

W starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie pszczoły utrzymywano w glinianych poziomych lub pionowych naczyniach



Średniowiecze

Na zachodzie Europy pszczoły utrzymywano w kószkach - słomianych lub wiklinowych koszach ustawionych dnem do góry. W tej metodzie co roku zabijano dużą część rojów w celu uzyskania miodu i wosku.



Za rok ten
dom zmieni
lokatorów



Obfitość starych
dziuplastych drzew
stwarza dogodne warunki
do osiedlania się dzikich
rojów pszczelich. Pierwsi
bartnicy wykradali miód z
naturalnych dziupli, tzw.
świepotów



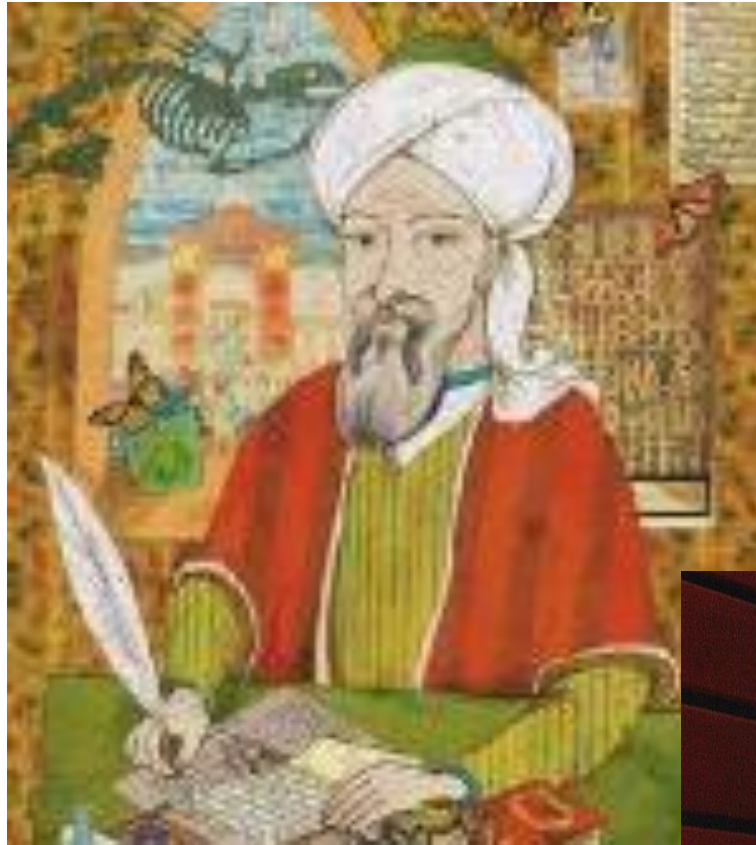
Pierwszy Bartnik



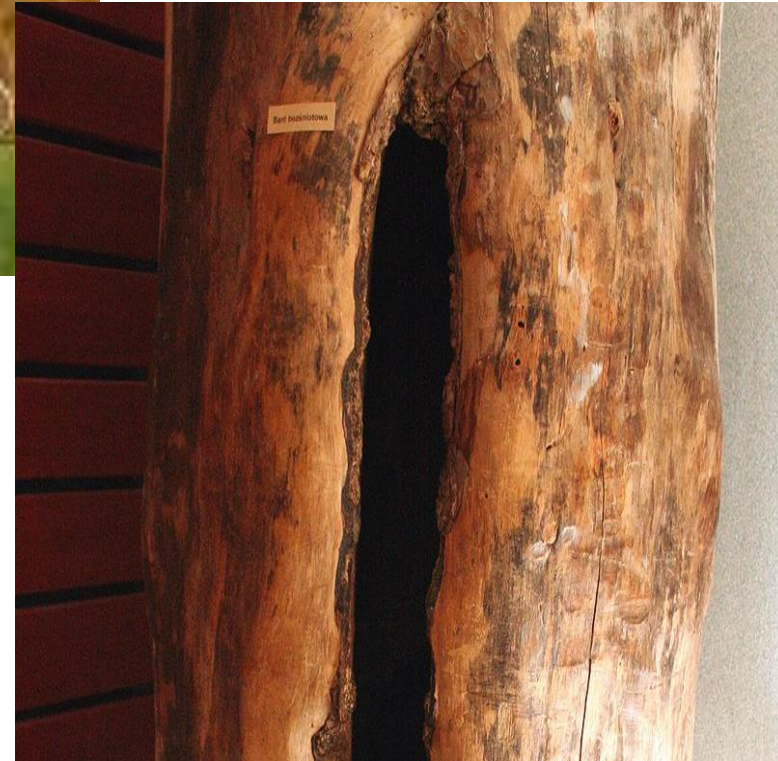
Na wschód od Łaby na terenach porośniętych przez puszcze rozwinęło się **bartnictwo** - pierwotne pszczelarstwo prowadzone w lasach z wykorzystaniem drzew bartnych z zamieszkałymi w dziuplach rodzinami pszczelimi. Bartnicy dbali o to by roje zimowały w niezmnieszonej liczbie.



Pierwsze pisane wzmianki o bartnictwie – Ibrahim Ibn Jakub w 965 r. w relacji z podróży po krajach słowiańskich opisuje kraj Mieszka I „*jest on najrozleglejszy... obfituje w żywność, mięso, miód i rolę orną*”



Barć odrzańska z X wieku – dębowa kłoda wydobyta z dna Odry w 1901 r. obecnie w muzeum w Kluczborku



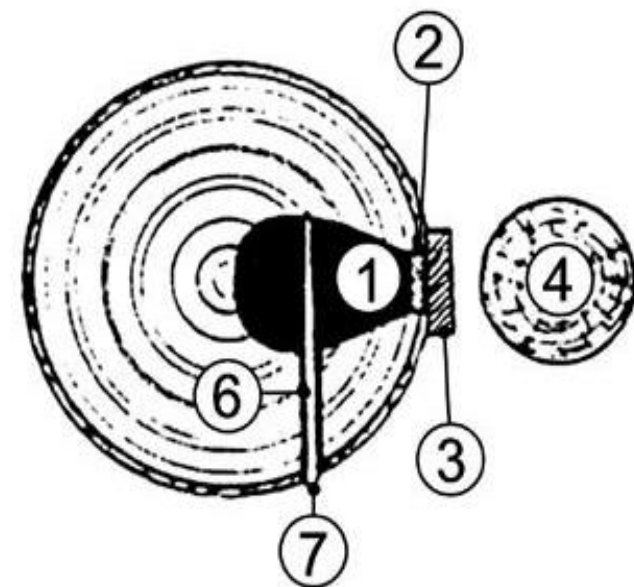
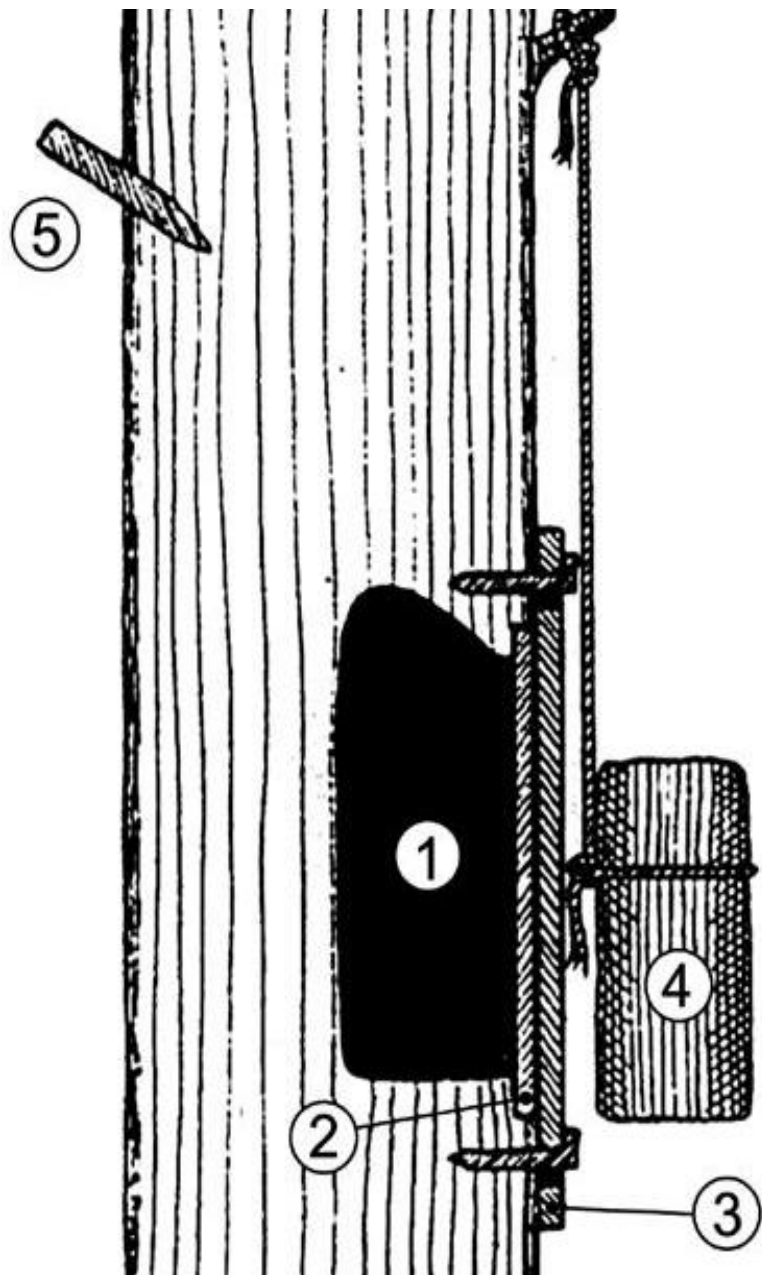
Rozmieszczenie barci

regulowane było niejako samoczynnie przez warunki naturalne w okolicach bardziej miodnych, bartnicy zakładali więcej barci na małej przestrzeni. Do dziania barci wybierano drzewa grube o średnicy około 1 metra. Były to głównie sosny i dęby.



Schemat barci

1 – barć, czyli dzieńnia, 2 – kołek dodatkowy, 3 – śniot, czyli deska zasłaniająca barć, 4 – samobitnia, 5 – chmal (kołek zapobiegający osuwaniu się lin leziwa), 6 – oko, czyli wylot, 7 – oczkas, czyli klin zwężający światło otworu.



Narzędzia do dziania barci

piesznia – do dziania barci

cioska – lekka siekiera do
wygładzania drewna

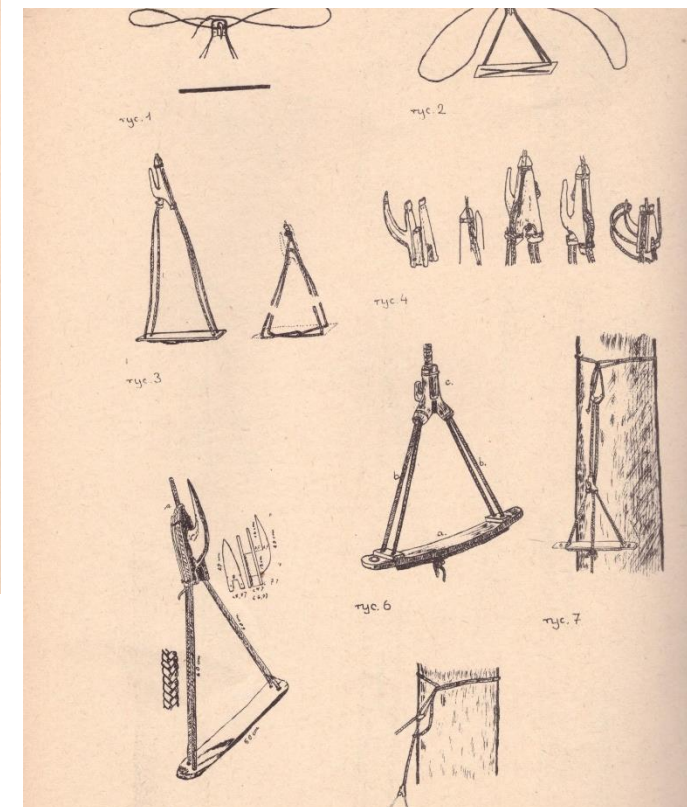
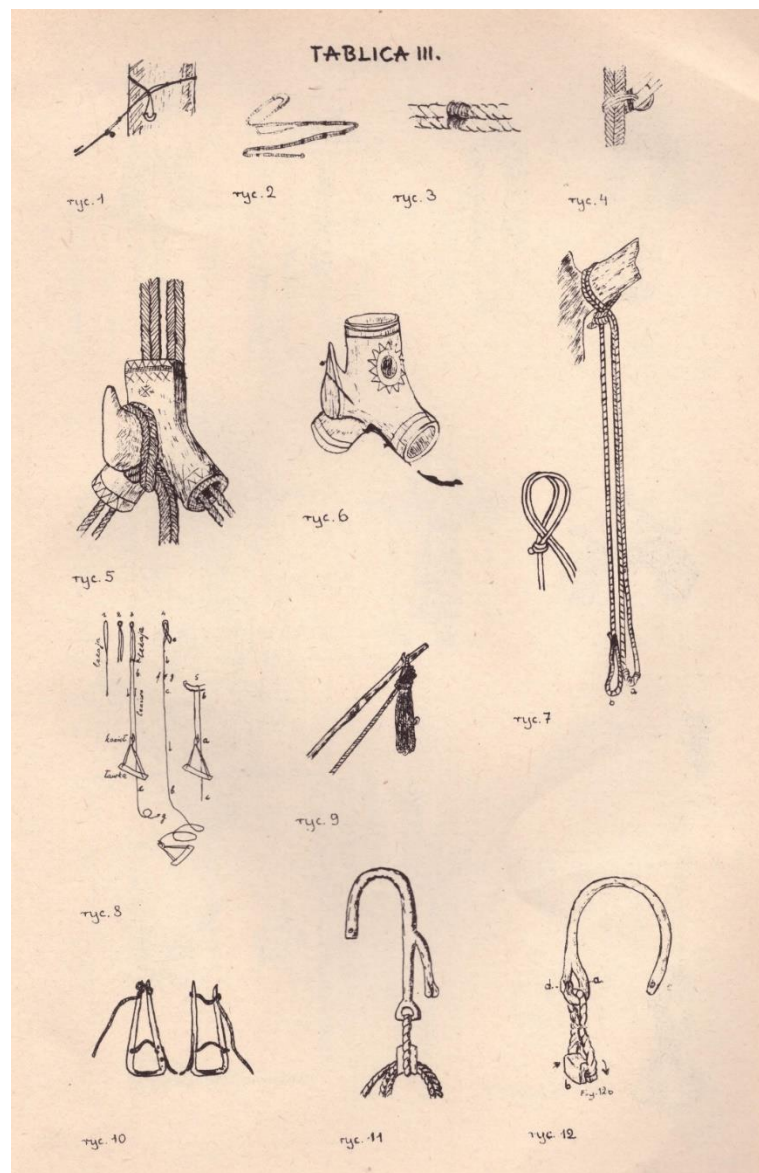
skrobliczka



Leziwo

Leziwo składa się częściowo ze sznura podwójnego (16,5 m), a częściowo ze sznura pojedynczego (14 m).

Na końcu podwójnego sznura jest przymocowana kluczka (drewniany element w kształcie rogu, który służy do umocowania pętli wiązanej na uzysku) i ławka.



Ostrwie

Ostrew – drabina wykonana sposobem gospodarczym z uschniętego drzewa, w postaci słupa ze sterzącymi na boki szczeblami (w odróżnieniu od klasycznej drabiny, która ma dwa słupy po bokach, połączone szczeblami).

Do jej wytwarzania używano zazwyczaj świerka, z którego odcinano większość gałęzi, pozostawiając kilkunastocentymetrowe kawałki gałęzi leżących naprzeciwko siebie, w jednej płaszczyźnie. Zarówno z pnia, jak i z pozostawionych gałęzi zdejmowano korę.

Ostrew spotykana była na terenach podgórskich i służyła do wspinania się na niewielkie wysokości (drzewo owocowe, strych). Używali jej też pierwsi eksploratorzy jaskiń tatrzańskich do pokonywania pionowych fragmentów korytarzy.



Kim byli bartnicy ?

Bartnictwem trudnili się włościanie, uboga szlachta, czasem mieszczanie, a także poddani pańscy. Mieli oni w obowiązku płacenie daniny na rzecz właściciela lasu. Daniny w miodzie od bartników pobierał starosta, który pracował na rzecz króla. Wynagrodzenie starosty stanowiła taka ilość miodu, jaką potrafił zmieścić w „obydwie złożone ręce” (Siudowska-Myzykowa 1960:85).



Bartnictwo w XIII–XIV wieku dominowało na terenach leśnych, gdzie rolnictwo było bardzo słabo rozwinięte. Wraz z rozwojem rolnictwa (XVI–XIX w.) kolejne tereny leśne zagospodarowywano na pola uprawne i pastwiska. Zaczęto zakładać pierwsze związki i organizacje bartne, tzw. bractwa, które miały wiele cech wspólnych z cechami rzemieślniczymi (Żukowski 1965:38).



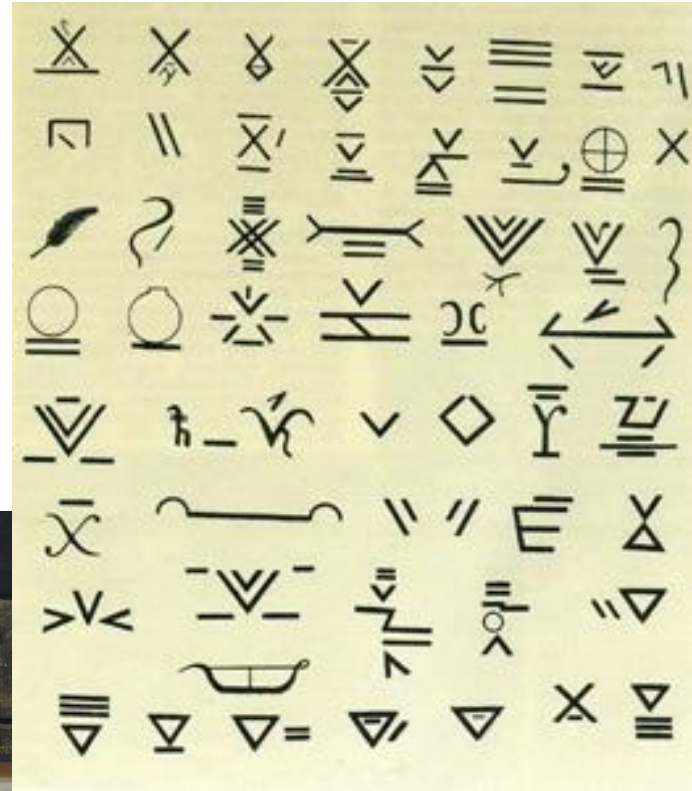
Znamiona bartne

Znak, ciosno, klejno, herb, cech – znak graficzny używany przez bartnika do oznaczania swojej własności.

Znamionami oznaczano drzewa z zadzianymi barciami, a także te które potencjalnie nadawały się do tego celu. Miało to zapobiegać wyrębowi takich drzew, niszczeniu i okradaniu barci.

Poszczególne znaki umieszczane były w księgach sądowych. Zmodyfikowane lub nowo utworzone znaki zgłaszano do akt bartnych i stawały się one prawomocne po zatwierdzeniu przez urząd bartny.

Las, na obszarze którego znajdowało się 60 barci był nazywany borem, 30 barci półborem, a 15 – ćwierćborem (Banaszak 2010:28–30).



- Bartnicy sprzed wieków cieszyli się wieloma przywilejami. Przede wszystkim byli ludźmi wolnymi i wielce szanowanymi. Na mocy prawa bartnego (obelnego), które po raz pierwszy skodyfikowano na terenie Kurpiowszczyzny w 1559 r. , mieli oczywiście liczne obowiązki, ale wydawane przez kolejnych władców prerogatywy nadawały im też uprawnienia, z których nie mogli korzystać inne grupy społeczne i zawodowe.
- zwolnienie z przymusowej, darmowej pańszczyzny
- przywilej króla Zygmunta III Wazy z 1630 r., potwierdzający nadane w poprzednich stuleciach „dawne zwyczaje i wolności”, do których należały m.in. dzianie w drzewach (powiększanie pasieki, a więc także przyszłych zysków), swobodne polowanie na zwierzynę leśną, oranie i sianie borowych łąk bez opłacania podatku, posiadanie łąki przy każdym borze, posiadanie czółna, swobodne posiadanie bud i domów w puszczy oraz jazów na rzekach i strugach czy darmowe korzystanie z drewna leśnego, również na cudzej ziemi
- Według regulacji prawnych, stosowanych np. na Mazowszu w dobrach książęcych i królewskich (tzw. regale), drzewa bartne lub nadające się na założenie barci nie mogły być ścinane przez właściciela lasu. Właściciel lasu nie mógł też samodzielnie urządzać w drzewach barci. Powinien on też umożliwić bartnikowi dostęp do drzew. W przypadku naturalnego powalenia drzewa fragment pnia z barcią należał się bartnikowi. W Sandomierskiem istniał zakaz wycinki drzew w promieniu 16 stóp od drzewa bartnego.

W 1559 r. przez starostę ciechanowskiego i przasnyskiego Krzysztofa Niszczyckiego *„Prawo bartne, bartnikom należące, którzy według niego sprawować się i sądzić mają, jako się niżej opisze”*

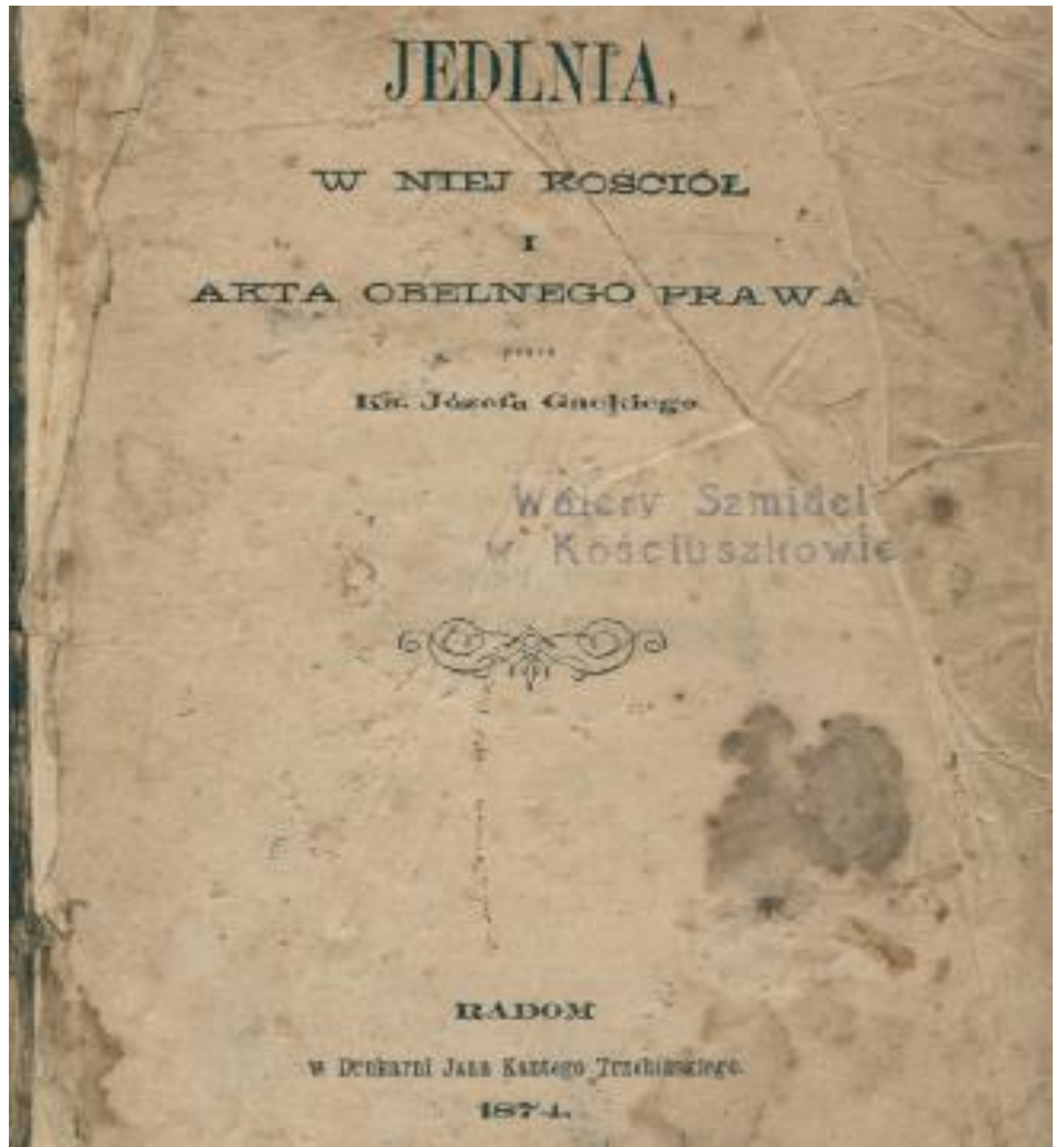
- Za zabicie bartnika, kradzież pszczoł lub miodu winny był karany albo śmiercią przez powieszenie, albo grzywną (tzw. siedemnadziestą, uiszczaną w skórkach kunich lub srebrze, która w późniejszych wiekach została zamieniona na karę wyłącznie pieniężną, wynoszącą zależnie od przewinienia od 6 rubli do 2 kop groszy).

„Naprzód kto lubo z bartników jeden drugiemu lubo też kto inszy z postronnych pszczoły wyłupi, winien gardło za taką szkodę”

- Bartnikami nie mogły być kobiety, nie dziedziczyły one także borów (jako wdowy mogły je utrzymać w rodzinie tylko przez ponowne zamążpójście).
- Opieka nad osieroconymi dziećmi bartnika

Prawo bartne

W zamian za możliwość dziania barci w królewskich lasach i inne udogodnienia prawo bartne nakładało na bartnika obowiązek złożenia królewskiemu staroście – co roku 29 września, w dniu św. Michała – czterech garnców miodu, stożka siana i 15 groszy kunowego. Joachim Lelewel podaje, że z biegiem lat polscy książęta uwalniali bartników od płacenia daniny miodowej, aczkolwiek nadal musieli oni uiszczać inne opłaty (np. za dzierżawę ziemi), już nie w naturze, lecz w pieniądzu.



Miodobranie

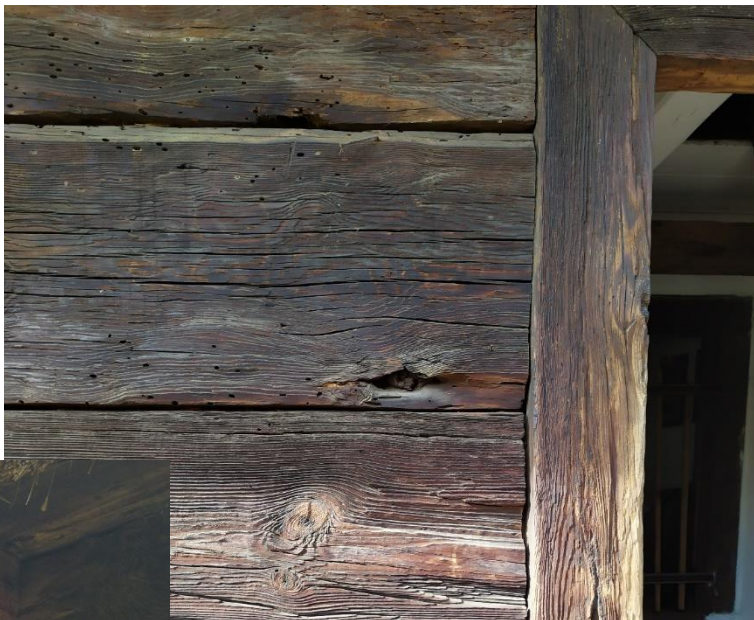
Miodobranie, tzw. kłeczba odbywało się raz do roku wczesną jesienią. Ilość zebranego przez bartnika miodu różniła się w zależności od tego, czy dany rok obfitował w pożytek leśny w postaci wrzosowisk, ziół leśnych, kwiatów drzew i krzewów liściastych oraz na jaką odległość od barci był on oddalony. W połowie XIX w. z jednej barci znajdującej się w Puszczy Białowieskiej bartnik mógł zebrać około 16–38 kg miodu (Siudowska-Myzykowa 1960:82). Inne źródła podają, że mogło to być od 2,3 do nawet 53 kg miodu z jednej barci. (Banaszak)

Sznur, obciążany z jednej tylko strony drzewa, nie mógł ześlizgnąć się po chropowatej korze, a bartnik tymczasem, z dziwną zręcznością odwiązując strzemię dolne, robił z niego nowe ponad sobą, i tak szedł coraz wyżej i wyżej, podobny zdala do muchy, siedzącej na boku świecy; a gdy był już wysoko nad ziemią, tak wysoko, jak kominy naszego domu, nam biły serduszka z obawy, żeby Maciej nie spadł. Ale Maciej siedział już na ławeczce swego leziwa, oparłszy się nogami o sosnę, i gospodarował bezpiecznie w barci, jak u siebie w izbie, a spuściwszy połowę sznura ku ziemi, wciągał podawane mu tym sposobem przez pomocników: króbkę na plastry, „wąklicę“ z „podkurem“ i nóż długi, obosieczny, z dużym trzonkiem, ze starego miecza zrobiony. Co szczegółowo tam robił, tego już dobrze nie pamiętam, tylko że pierwszy plaster ciemno-złocistego miodu spuścił nam w króbcie. (Adam Chętnik)

W XIX w. bartnictwo zaczęło ustępować pasiecznictwu. W Królestwie Kongresowym bartnictwo zostało formalnie zlikwidowane ukazami z lat 1835 i 1837. Bartnikom zakazano dziania nowych barci, zezwalano jednak na wycinkę drzew bartnych i zabieranie zasiedlonych kłód w pobliże siedzib ludzkich.



Odziomki sosen bartnych
wykorzystywano do budowy
domów i budynków gospodarskich



Ostatni bartnik Puszczy Białowieskiej

Filimon Waszkiewicz (1879 – 1964) zawodu uczył się od najmłodszych lat u swego dziadka Omeliana i ojca Józefa. Po likwidacji przez władze carskie bartnictwa w Puszczy Białowieskiej, prowadził razem z ojcem własną pasiekę, złożoną z uli kłodowych. W 1944 roku pasieka ta liczyła 45 kłód leżących i stojących oraz 3-4 ule warszawskie. Po śmierci swego syna Włodzimierza (zginął na froncie w 1944 roku), w którym widział kontynuatora tradycji rodzinnej, Filimon stopniowo likwidował pasiekę. Pasieka przestała istnieć około 1958 roku.



Renesans polskiego bartnictwa

Obecnie w Polsce istnieje wiele organizacji zaangażowanych w projekty skupione wokół szeroko rozumianych zagadnień bartniczych. Do najbardziej aktywnych w swoich działaniach należą takie organizacje jak: „Bractwo Bartne/Fratrum Mellicidarum”, „Warszawskie Bractwo Bartne”, „Bractwo Pszczele”, „Stowarzyszenie Pszczelarstwa Naturalnego „Wolne Pszczoły”, Fundacja Ochrony Pszczół „Nowa Ziemia”, „Leśna Chata”, „Stowarzyszenie Bartnictwo LGOM”, czy program „Bartnicy Sudetów” realizowany przez Nadleśnictwo Międzylesie.



To właśnie dzięki staraniom „Bractwa Bartnego” i profesora Krzysztofa Heyke bartnictwo w 2016 roku zostało wpisane na „Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO”. Moment wpisu przyczynił się do postrzegania bartnictwa jako dziedzictwa kulturowego, które należy chronić gdyż, jest to element „polskiej tradycji i tożsamości narodowej” Jednym z celów fundacji „Bractwo Bartne” jest „promowanie działań proekologicznych, szczególnie odtwarzanie i rozwój tradycyjnego bartnictwa oraz odtwarzanie, rozwój i ochrona populacji pszczół dziko żyjących”



Wymiar edukacyjny działań organizacji bartnych przejawia się w prowadzeniu warsztatów, organizowaniu konferencji, pogadanek, seminariów czy imprez plenerowych, na których chętni mogą nauczyć się, jak dziać kłodę bartną albo wspiąć się na drzewo za pomocą leziwa. Działania podejmowane przez współczesnych bartników mają na celu przede wszystkim ochronę pszczoły miodnej i różnorodności biologicznej ekosystemów leśnych. Nieodłącznym elementem działalności współczesnych bartników jest także przekazywanie wiedzy na temat tradycji bartniczych, poszerzając z roku na rok krąg adeptów sztuki dziania barci. Pozostaje mieć nadzieję, że wiedza i umiejętności przekazywane kolejnym pokoleniom uchronią od zapomnienia polskie tradycje bartnicze



Pszczoty wracają do lasu, bo...



...w polu coraz mniej dla nich miejsca



Dziękuję za uwagę

